

Protokół nr 28-10/2012
z posiedzenia
Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia
z dnia 18 października 2012 r.
w Nowym Ratuszu, przy ul. Wały Jagiellońskie 1, w sali nr 003

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 16:00

Obecność:

Posiedzenie Komisji odbyło się w 6-osobowym składzie, wg. listy obecności, stanowiącej załącznik nr 1 do protokołu.

Lista pozostałych osób uczestniczących w posiedzeniu stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyła radna Beata Dunajewska - Daszczyńska.

Przewodnicząca stwierdziła kworum, otworzyła posiedzenie i powitała zabranych. Następnie poinformowała, że porządek posiedzenia, który został wcześniej wysłany (załącznik nr 3 do protokołu) uległ następującym zmianom:

- 1) Uzupelnienie o druki nr 691, 690*
- 2) Zdjęcie z porządku druków nr 692, 684, 693, 695 i przeniesienie na listopadowe posiedzenie.*

Uwzględniając powyższe Przewodnicząca zaproponowała następujący porządek:

- 1. Opiniowanie projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Gdańska na 2012 rok - druk nr 691**
- 2. Opiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska na lata 2012-2040 - druk nr 690**
- 3. Debata na temat bezdomności.**
- 4. Opiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę Rady Miasta Gdańska w sprawie przyjęcia szczegółowego Programu Przeciwdziałania Narkomanii dla Gminy Miasta Gdańsk na rok 2012 - druk nr 694**
- 5. Sprawy bieżące, wolne wnioski, korespondencja.**

Porządek przyjęto jednogłośnie 4 głosami „za”.

PUNKT 1

Opiniowanie projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Gdańska na 2012 rok - druk nr 691

Druk nr 691 stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Jolanta Ostaszewska - Dyrektor Wydziału Finansowego UM zreferowała projekt uchwały w zakresie działania komisji.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję. Ponieważ nie było pytań przystąpiono do głosowania nad pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - jednogłośnie 4 głosami „za” - pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

OPINIA Nr 27-09/124/44/2012 - załącznik nr 5 do protokołu.

PUNKT 2

Opiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska na lata 2012-2040 - druk nr 690

Druk nr 690 - załącznik nr 6 do protokołu

Jolanta Ostaszewska - Dyrektor Wydziału Finansowego UM zreferowała projekt uchwały w zakresie działania komisji.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję. Ponieważ nie było pytań przystąpiono do głosowania nad pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - jednogłośnie 4 głosami „za” - pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

OPINIA Nr 27-09/125/45/2012 - załącznik nr 7 do protokołu

PUNKT 3

Debata na temat bezdomności

Beata Dunajewska- Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

Chciałam złożyć gratulacje na ręce pani prezydent i pani dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie ponieważ dwa gdańskie projekty „Sitowie” i „Spółdzielnia socjalna” otrzymały duże ogólnopolskie nagrody. Gratuluję. Ja chciałabym zapytać jak w tej chwili wygląda realizacja projektu „Sitowie” i „Spółdzielni socjalnej”, czy są jakieś problemy? Mieliśmy przyjemność gościć przedstawiciela Gdańskiej Spółdzielni Socjalnej w ubiegłym roku ale od tego czasu nie mieliśmy żadnych informacji, proszę powiedzieć pokrótce jak wygląda sytuacja.

Janina Liedtke- Jarema - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku

Dziękuję bardzo za miłe słowa, one zawsze motywują do jeszcze lepszej pracy. 12 listopada o godz. 13:00 odbędzie się roczek na Sitowiu, chcemy podsumować dotychczasową roczną działalność, jak również powiedzieć o swoich problemach,

bolączkach, także będzie to dla nas chwila prawdy. Serdecznie zapraszam całą szanowną komisję, wszystkich państwa na to spotkanie. Jeśli chodzi o „Spółdzielnię socjalną” to jest z nami była pani prezes „Spółdzielni” oraz prezes zarządu, pan Wojciech Bystry, który w marcu lub lutym zrezygnował z poprzedniego zarządu i wszedł w nowy. Ten nowy zarząd stanowią m.in. pani przewodnicząca Alina Kaszkiel-Suska - prezes fundacji „Fosa”, zajmującej się na co dzień opieką nad osobami ze schorzeniami psychicznymi przy ul. Chopina, a wiceprezesem jest obecna tutaj pani prezes Monaru Agnieszka Nowak. Jeśli chodzi o MOPR to my tylko wspieramy działalność. Staramy się jakoś umożliwić poprzez klauzulę społeczne zlecenia dla tej spółdzielni jak również wystąpiliśmy o pewien limit na tą działalność inkubacyjną. W jednym roku „Spółdzielnia” otrzymała 170 tys. dotacji, jak będzie w przyszłym roku jeszcze nie wiemy ponieważ te środki nie są planowane w budżecie MOPRu.

Agnieszka Nowak - Dyrektor PCPB Monar Markot

Spółdzielnia rozwija się prężnie, zawiązaliśmy grupę remontową, sprzątającą, zajmujemy się roznoszeniem ulotek, jak również dystrybucją Herolda, dostajemy drobne zlecenia od osób prywatnych polegające na sprzątaniu ogrodów ale tak naprawdę mamy wyspecjalizowane trzy grupy osób, które zajmują się pracą. Oprócz tego prowadzimy działalność inkubacyjną, udzielamy porad, staramy się pomóc osobom, które chcą założyć spółdzielnię socjalną.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

A jak jest finansowane w tej chwili?

Wojciech Bystry - Prezes Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta w Gdańsku

W ramach projektu realizowanego wspólnie z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie „Gdański Model Ekonomii Społecznej” Spółdzielnia Socjalna też została wytypowana do testowania tego projektu i ze środków europejskich wspieramy również te działania.

Agnieszka Nowak - Dyrektor PCPB Monar Markot

Z pewnością bez wsparcia miasta byłoby trudno w chwili obecnej na takim etapie rozwoju, którym się zajmujemy. Bez tego wsparcia byłoby trudno dlatego, że są tu środki, które są zabezpieczone czy na obsługę księgową, czy kadrową, czy doradcy. Dlatego są to dla nas bardzo ważne środki, które tu otrzymujemy od miasta. W chwili obecnej zatrudniamy na stałe 12 osób ale mamy też pracowników na zlecenia, to jest 50 osób. Staramy się wyjść naprzeciw ponieważ nie wszystkie grupy, którymi się zajmujemy czyli na przykład osoby niepełnosprawne czy osoby z zaburzeniami są gotowe do pracy na pełen etat. Jeżeli to jest tak, że przez tydzień, czy dwa te osoby potrafią się zaktywizować to też jest dla nas bardzo duży plus.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

Dziękuję bardzo, w takim razie proponuję żebyśmy przeszli do głównego tematu czyli debaty na temat bezdomności. Poprosiłabym panią dyrektor o zreferowanie podstawowych celów, co działa dobrze, co nie działa.

Janina Liedtke - Jarema - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku

Kilka zdań tytułem wprowadzenia. Bezdomność jest zjawiskiem bardzo szerokim, bardzo skomplikowanym. Najtrudniejsze dane dotyczące ilości populacji osób bezdomnych w kraju, gdzie szacuje się różnie czyli od 30 tys. do 100 tys., najpełniejsze dane posiada województwo pomorskie, które jako jedyne w Polsce prowadzi systematyczne badania. Wiele jest również problemów związanych z migracją osób bezdomnych, co szczególnie obserwuje się w dużych miastach gdzie sieć wsparcia jest bardziej rozwinięta, na przykład w Gdańsku mamy wielu bezdomnych, którzy pochodzą szczególnie z ościennych miejscowości gdzie nie ma placówek dla bezdomnych. W Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w 2011 roku objęto wsparciem 914 osób bezdomnych, natomiast w tym roku w okresie niespełna 10 miesięcy pomoc taką otrzymało 930 osób, co należy podkreślić - na terenie Gdańska nie stwierdza się przypadku bezdomności ulicznej dzieci. Przeciętny bezdomny pozostaje bez dachu nad głową między 6 a 8 lat, jest mężczyzną, u nas w Gdańsku tylko 17% stanowią kobiety. Głównie nasi bezdomni mają wykształcenie podstawowe, to jest 38% populacji i zawodowe 41%. Zbiorowość bezdomnych, jak i całe społeczeństwo się starzeje. Główny przedział wiekowy to jest 51 do 60 lat. Ponad 60% naszych bezdomnych jest niepełnosprawnych z orzeczoną znacznym bądź umiarkowanym stopniem niepełnosprawności co umożliwia im otrzymanie zasiłku stałego. Posiadanie kwalifikacji zawodowych nie wpływa naszym zdaniem na podjęcie pracy, a w roku 2011 zatrudnienie w różnych formach, w tym również nieformalnych posiadało 16 osób, a w roku bieżącym 23 osoby. Istotne jest, że bezdomni, którzy stracili domy na początku szukają dróg wyjścia i starają się dbać o higienę, o swoje potrzeby. Z czasem jednak następuje zubożenie, pojawia się postawa pogodzenia z sytuacją, bierność, apatia. Obecnie zjawisko bezdomności nie rozszerza się u nas w sposób istotny, pomoc dla bezdomnych staje się co raz bardziej dostępna u nas w Gdańsku, jak również zintensyfikowaliśmy wspólnie z organizacjami prowadzącymi opiekę dla bezdomnych pracę socjalną. Jest też co raz większe zainteresowanie w związku z tym próbą usamodzielnienia. Analiza dokumentacji wykazuje, że w 2011 roku odeszły z systemu 62 osoby bezdomne, natomiast w roku bieżącym próbę podjęto 106 osób, w tym 13 rodzin z dziećmi. Niezbędnym elementem wsparcia przeciwdziałania bezdomności jest profilaktyka w środowisku zamieszkania, odpowiednia praca socjalna, która odpowiednio wspiera osoby, prowadzi w dużej części do zapobiegania bezdomności. Jak również uważamy, że nieodzownym elementem profilaktyki jest możliwość otrzymania pomocy w ramach programu osłonowego Centrum Treningu Umiejętności Społecznych dzięki czemu osoby posiadające zadłużenie czynszowe mogą otrzymać specjalistyczne wsparcie, pomoc i mają szansę na uniknięcie bezdomności. W mieście jest podejmowanych wiele różnorodnych działań zmierzających do ograniczenia skali problemu. Jednak trzeba wziąć pod uwagę fakt, że niejednokrotnie interesy bezdomnych różnią się od naszych oczekiwań, często spotykamy się również z grupą bezdomnych bardzo niezadowolonych z wszelkiego rodzaju formy aktywności, nierzadko agresji, a także marnotrawienie otrzymanej pomocy. Analiza naszej pracy socjalnej, jak również pracy organizacji pozarządowych przeprowadzona w dwóch ostatnich latach wskazuje na 4 główne problemy utrudniające proces usamodzielniania się osób. Po pierwsze jest to proces psychologiczny, do którego wliczyliśmy wyuczoną bezradność, brak umiejętności długofalowego planowania, również w zaspokajaniu podstawowych potrzeb, poczucie winy za zaistniałą sytuację. Drugi proces to jest proces społeczny, niewystarczające wykształcenie, brak umiejętności zachowań społecznych. Trzeci problem to problem prawny związany z brakiem meldunku,

zadłużenia lokalowe albo długi oraz problem systemowy czyli niedomagania instytucjonalne. Jakie są sposoby rozwiązania? Pomimo, że na terenie Gdańska działa wiele placówek dla bezdomnych oraz prowadzona jest intensywna praca socjalna uważamy, że cały czas ten system wymaga doskonalenia. Rekomendacje do pracy indywidualnej ustaliliśmy jako następujące: w placówkach bezdomni mają zaspokojone podstawowe potrzeby, jednak trudno im zaspokoić podstawowe potrzeby społeczne m.in. prywatność, intymność dlatego czas przebywania powinien być najkrótszy by nie prowadziło to uzależnienia od pomocy. Doświadczenie pracowników socjalnych dla osób bezdomnych, jak również i organizacji pokazuje, że powinien być on indywidualnie dostosowany do każdego przypadku osoby bezdomnej ale dla osób pełnosprawnych nie dłuższy niż 6 miesięcy. Kluczowe znaczenie powinny mieć mieszkania wspierane, przebywanie w nich powoduje motywację do zmiany, upodmiotowienie tych osób, odpowiedzialność za własny los i odzyskanie samodzielności, godności. Po trzecie kształtowane powinny być umiejętności samodzielnego prowadzenia budżetu własnego gospodarstwa, przywrócenie albo nauka od początku takich działań, jak również zawiązywania relacji sąsiedzkich i rodzinnych. Jak również uzyskanie mieszkania nie może oznaczać zakończenia procesu, uważamy, że praca z osobą bezdomną powinna być kontynuowana w środowisku jego zamieszkania przez pracowników CPSu, przy współpracy z działem osób bezdomnych i tu proponujemy ten okres monitorowania z opcją wychodzenia przez okres ok. roku. Proponowana modyfikacja pakietu dla osób bezdomnych. Usługi dla kobiet z dziećmi: w celu zapobiegania utrwalania się bezdomności w celu podnoszeniu wzorców, przenoszenia wzorców stylu życia na młodsze pokolenie, proponujemy prowadzenie mieszkań wspieranych i treningowych. Role mieszkań powinny pełnić lokale, dla których właścicielem jest gmina albo organizacja pozarządowa. Mogą to być mieszkania lub pokoje wynajmowane od osób obcych a jednocześnie wspierane z tytułu bezdomności przez pomoc społeczną. Pobyt w mieszkaniu miałby na celu przygotowanie rodziny do normalnego, maksymalnie samodzielnego funkcjonowania w życiu. Oczekiwany efektem pobytu w takim mieszkaniu ma być również całkowite usamodzielnienie rodziny przy niewielkim wsparciu. W ramach indywidualnych programów wychodzenia z bezdomności rodzina powinna otrzymać od pracownika socjalnego tyle wsparcia ile jest niezbędne przy jednoczesnym zapewnieniu maksimum swobody i niezależności w podejmowaniu decyzji. Wymiernym rezultatem podejmowania decyzji byłyby znacząco mniejsze koszty utrzymania rodzin w mieszkaniu wspieranym w porównaniu do kosztów jakie ponosi miasto za pobyt osób w placówkach dla bezdomnych. System mieszkań treningowych jest obecnie wspierany w ramach projektu partnerskiego osiedle Sitowie dla 16 osób oraz pilotażowego wdrażania usług w zakresie bezdomności i przetestowania modelu innego standardu wychodzenia z bezdomności pod nazwą „Bezdomność do widzenia” realizowanego w ramach programu operacyjnego kapitał ludzki dla 40 osób. jeśli chodzi o Sitowie, to w Sitowiu dwa domki posiadają organizacje prowadzące schroniska dla osób bezdomnych, jest to „Prometeusz” i „Monar Markot”, uważamy, że kierunek zmian powinien zmierzać do osiągnięcia takiego rezultatu, by w placówkach dla kobiet przebywały wyłącznie kobiety długotrwale chore i niepełnosprawne, które z przyczyn różnych nie są w stanie samodzielnie funkcjonować poza placówką. Natomiast rodziny dysfunkcyjne objęte dozorem kuratora rodzinnego, który czasowy pobyt w placówce do 3 miesięcy, a w sytuacji wyjątkowej z możliwością wydłużenia będzie wspierany intensywną pracą pracowników socjalnych i specjalistów, a także kuratora rodzinnego w celu

najpierw poprawy sytuacji rodziny a dopiero później samodzielnego funkcjonowania poza placówką, a także poinformowania sądów o sytuacji dziecka m.in. gdy rodzina odmawia współpracy bądź nieprawidłowo sprawuje funkcje opiekuńczo-wychowawczą, chodzi tu o zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom a jednocześnie o nieodbieranie ich zbyt pochopnie do rodzin zastępczych. To w stosunku do kobiet. Usługi aktywizacyjno - społeczno - zawodowe dla bezdomnych mężczyzn. Proponujemy jako cel stworzenie możliwości aktywnego udziału osób bezdomnych w życiu społecznym i zawodowym poprzez wprowadzenie programu opartych na koordynowaniu zintegrowanych działań wspierających terapeutycznych, socjalnych i społeczno- zawodowych. Działania w kierunku skutecznej aktywizacji musimy zintensyfikować zarówno w MOPRze, jak i organizacjach pozarządowych. Realizacja niektórych działań, szczególnie w ramach projektu powinna być wspólna a pakiet usług aktywizujących oparty przede wszystkim na zatrudnieniu m.in. socjalnym w organizacjach, w ramach prac społecznie użytecznych czy centrum integracji społecznej czy na przykład gdańskiej spółdzielni socjalnej. Uważamy, że należy zwiększyć starania na rzecz nawiązywania współpracy z zakładem pracy, szczególnie miejskimi jednostkami wsparte środkami powiatowego urzędu pracy, które mogą stworzyć warunki umożliwiające zdobycie nowych umiejętności i zatrudnienia. W tym miejscu chciałabym dodać, że nawiązaliśmy już ścisłą współpracę z Powiatowym Urzędem Pracy, prowadzimy wspólnie 3 programy ponieważ większość klientów w Powiatowym Urzędzie Pracy to są klienci MOPRu i my tu widzimy bardzo duży obszar do działania, jak również w tej chwili od 1 września funkcjonuje u nas 5 pracowników pracujących 8 godzin dziennie, 5 pracowników Powiatowego Urzędu Pracy, wyposażonych w komputery, przyjechali do nas nawet z własnymi meblami i funkcjonują we wszystkich centrach pracy socjalnej po to żeby pomóc aktywizować nam ludzi pobierających zasiłek albo niemających zatrudnienia i będących z tego tytułu w ubóstwie. Proces zamieszkania poza placówką powinien być monitorowany i wspierany przez pracowników socjalnych jak również asystentów rodzin, w którym mieszka osoba bezdomna. Chciałabym wyraźnie podkreślić, że w naszych zamierzeniach jest intensywne włączenie w ten proces organizacji proces usamodzielnienia organizacji pozarządowych. Marzyłoby się nam, żebyśmy mogli kiedyś zlecać organizacjom pozarządowym właśnie ten proces usamodzielniania ponieważ jakby wydaje się nam, że powinniśmy bardziej się skupić na zadaniach bardziej ogólnych i na kierunkach niż każdą indywidualnie osobę pilotować. Ale na pewno organizacje świetnie by sobie z tym poradziły. Z resztą muszę dodać, że organizacje, z którymi Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie współpracuje z zadań związanych z opieką nad osobami bezdomnymi wywiązują się wszystkie organizacje bez zarzutu i za to korzystając z okazji chciałabym państwu serdecznie podziękować. Usługi dla bezdomnych długotrwale chorych i niepełnosprawnych. Cel to zapewnienie dostatecznej ilości miejsc dla osób bezdomnych dla chorych i niepełnosprawnych, które wymagają pomocy innych osób. Zwiększająca się liczba takich osób, zależnych od pomocy drugiej osoby z powodu wieku lub niepełnosprawności ma wpływ na zmianę usług udzielanych przez placówki dlatego chcielibyśmy wydzielić placówki, które zajmowałyby się formą usługową placówek specjalistycznych gdzie wymagana jest zwiększona opieka nad tymi osobami. Modyfikacja systemu placówek dla osób niepełnosprawnych: hierarchizacja placówek z podziałem na placówki zapewniające wyłącznie opiekę oraz placówki nakierowane na proces wychodzenia z bezdomności w znacznym stopniu powinna wpłynąć na poprawę skutecznego wsparcia bezdomnych. Jednak z uwagi na

indywidualność poszczególnych przypadków tych osób nie sposób określić jednolitego modelu pomocy i pracy socjalnej, która powinna odbywać się zarówno w wyspecjalizowanych placówkach jak i też w środowisku lokalnym i stąd chcieliśmy państwu zarekomendować taką hierarchizację placówek dla kobiet i kobiet z dziećmi. Placówki opieki instytucjonalnej czyli dom dla bezdomnych kobiet przeznaczony dla osób długotrwale chorych i niepełnosprawnych wymagających stałej pomocy wsparcia ze strony osób drugich. Schronisko dla bezdomnych przeznaczony dla kobiet długotrwale chorych i niepełnosprawnych niezdolnych do samoobsługi i to by były placówki opieki instytucjonalnej a placówki wsparcia instytucjonalnego to są: schronisko dla bezdomnego, samotnego rodzica z dziećmi, przeznaczone dla członków rodzin dysfunkcyjnych objętych dozorem kuratorów rodzinnych z różnych przyczyn, niezdolnych do prawidłowego funkcjonowania poza placówką, jak również noclegowania dla bezdomnych kobiet czyli takich, które odmawiają pracy z pracownikiem socjalnym, nadużywają alkoholu, niezdolne są do prawidłowego funkcjonowania poza placówką. Chciałabym w tym momencie powiedzieć, że odmowa współpracy z pracownikiem socjalnym jest określona wyraźnie w ustawie o pomocy społecznej i ona jest determinantą do odmowy dla jakiegokolwiek zainteresowania się osobą. Ponieważ w świetle tej ustawy po to żeby osobie pomóc musi sama chcieć i współdziałać. Jeżeli nie ma woli i odmawia pomocy my nie mamy prawa nawet w trudnych sytuacjach, już nie tylko w przypadkach osób bezdomnych ale jeśli są osoby pełnosprawne, pełnoletnie, nieubezważnione my nie mamy prawa na siłę ich uszczęśliwiać. Teraz chciałabym powiedzieć, o mieszkaniach wspieranych dla osób przygotowanych do opuszczenia placówek dla bezdomnych dla kobiet i usamodzielniania. My proponujemy 20 mieszkań, w tym 4 poza Sitowiem, 20 mieszkań w tym 4 mieszkania przekazane z zasobu miasta gdańska a 16 wynajętych od prywatnych właścicieli w ramach projektu „bezdомność - do widzenia”, my dostajemy te mieszkania, co rok będziemy opłacać i wspierać ich tak długo aż da się być może usamodzielnąć w społeczeństwie. Hierarchizacja placówek dla mężczyzn, placówki opieki instytucjonalnej, to jest dom dla bezdomnych przeznaczony dla mężczyzn długotrwale chorych i niepełnosprawnych, wymagających stałej pomocy i wsparcia ze strony innych osób. i placówki wsparcia instytucjonalnego czyli jest to schronisko przeznaczone dla mężczyzn długotrwale chorych i niepełnosprawnych, niezdolnych do samoobsługi oraz miejsca interwencyjnego pobytu nocnego bezdomnych z możliwością odwszawiania, kąpieli i wymiany odzieży przeznaczonych dla osób nadużywających alkohol, odmawiających współpracy z pracownikami socjalnymi w zakresie powrotu do społeczeństwa. Ta nowa forma wsparcia proponowana tutaj łączyłaby cechy obecnej placówki o charakterze noclegowni i ogrzewalni. Uwzględniając modyfikację obecnego systemu chciałam się odnieść do projektowanych środków, które zaplanowaliśmy na rok przyszły. Chciałabym tutaj obalić jakiś nieformalny mit, że my w ten sposób chcemy ograniczyć ilość środków na osoby bezdomne. Chciałabym wyraźnie wykazać, że pieniędzy będzie więcej w przyszłym roku na bezdomność. Mimo, że są ograniczenia wynikające limitów budżetowych i wszyscy zaciskają pasa my chcemy przeznaczyć na bezdomność więcej pieniędzy tylko inaczej te pieniądze poukładać. I tak na przykład na przyszły rok według projektu jest zaplanowana kwota w wysokości 5 559 000 zł., w tym prawie 3,5 mln. na pomoc instytucjonalną a 2 067 000 zł na wsparcie w formie zasiłków celowych, okresowych i stałych. Dla porównania w 2012 roku na bezdomność przeznaczono 5 374 000 zł, z czego 3 700 000 zł przeznaczono na pomoc instytucjonalną a

1 665 000 zł na wsparcie indywidualne. Dodatkowo otrzymaliśmy środki na dalszą realizację projektów w zakresie „Systematycznie do celu” i „Bezdomność do widzenia” na kwotę 816 000 zł czyli wszystkie projekty realizowane są w ramach współpracy z organizacjami pozarządowymi, z którymi miasto realizuje zadania w ramach wsparcia instytucjonalnego osób bezdomnych. Przekazuję państwu dane porównawcze w szczegółach gdzie pokazujemy, że środki wzrastają w stosunku do roku bieżącego tylko następują na tej drugiej tabeli. Zmniejszają się o ok. 200 tys. środki na pomoc instytucjonalną ale wzrastają o 400 tys. inne działania na rzecz bezdomnych i tu właśnie widzimy rozwój z organizacjami, które nie tylko będą prowadzić działalność hostelową, hotelową ale wspierać nas w pomocy wyjścia z bezdomności. Kierunki działań, które załączyliśmy, omówiłam czyli podział populacji bezdomnych i przyjęcie dla nich odpowiednich kierunków czy budowa systemów wsparcia osób bezdomnych, pozostawiamy porównywalną z rokiem 2012 ilość miejsc, zachowujemy ilość miejsc dla osób bezdomnych tylko w innych rodzajach placówek. Prowadzenie wielowymiarowej aktywizacji, zmiany w sposobie przyznawania świadczeń pieniężnych. Dotychczas głównie w MOPR osoby bezdomne poza zasiłkami stałymi które ma 40%, otrzymuje 444 zł, obecnie jest to zasiłek w wysokości ponad 500 zł oprócz tego dostają w niektórych formach 3 posiłki za darmo, dostają miejsca w pokojach. My w tej chwili dążymy do tego żeby niezależnie od zmiany formy tych placówek chcemy wprowadzić karty dla osób bezdomnych ponieważ wiemy, że już taki system funkcjonuje w kraju, gdzie wyroby akcyzowe automatycznie są niekwalifikowane do zapłaty i przez to ograniczylibyśmy wydatki na alkohol i innego rodzaju używki ale również chcemy też rozwinąć formę żywienia na mieście i poza placówkami, jak również rozwinąć formę zakupu leków, konkretnych środków czystości, artykułów spożywczych i żywności po to żeby ograniczyć wydatkowanie środków, chcemy rozwinąć formę rzeczową w zależności od potrzeby. Chcemy profilaktykę szerzej wprowadzać dla osób zagrożonych bezdomnością. Zwróciłam się z prośbą do współpracowników żeby w centrach pracy socjalnej zdiagnozowali przypadki rodzin zagrożonych bezdomnością. Następnie chcemy rozpoznać źródła sytuacji tych rodzin i stworzyć dla nich indywidualne programy działania tak, żeby zapobiegać wchodzeniu w bezdomność. Jak również chcemy z organizacjami pozarządowymi stworzyć zintegrowany system umożliwiający skuteczniejsze rozwiązywanie problemu bezdomności, jak również przygotować do zlecenia organizacjom pozarządowym kolejne zadania z zakresu pracy socjalnej polegającej na wspieraniu i monitorowaniu osób i rodzin wychodzących z bezdomności.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

Otwieram dyskusję, proszę się zgłaszać. Przede wszystkim zwracam się z prośbą do przedstawicieli organizacji pozarządowych o ustosunkowanie się do tych propozycji. Ja tylko dodam, że zaproszony był również „Prometeusz” ale przedstawiciele nie mogli się pojawić. Czy są jakieś pytania?

Jacek W. Teodorczyk - członek komisji

Nie wiem czy dobrze zrozumiałem, z tego wynika, że pieniądze nie będą mniejsze tylko będzie inna lokacja. Czyli następuje ze strony MOPRu próba zwiększenia współpracy z organizacjami pozarządowymi?

Janina Liedtke - Jarema - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku

Tak, w tym kierunku żebyśmy wspólnie próbowali jak najwięcej osób wyciągnąć z bezdomności.

Aleksandra Hawryluk - Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Gdańsku

Ale jednocześnie nie tylko chodzi o współpracę dotyczącą organizacji pozarządowych, które stricte się zajmują osobami bezdomnymi bo my również wchodzimy w środowisko i chcemy współpracować z organizacjami pozarządowymi, które wspierają rodzinę w środowisku, po to żeby te rodziny nie wpadały w ubóstwo i żeby nie generowały zadłużenia.

Janina Liedtke - Jarema - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku

Mówiąc o tym zintegrowanym systemie mamy na myśli służby mundurowe i dużo szersze spectrum i inne działania na przykład przeciwalkoholowych, narkomanii itd. natomiast w stosunku do organizacji chcemy zwiększyć środki i tu prosić o wsparcie.

Jacek W. Teodorczyk - członek komisji

To jest zapobieganie bezdomności czyli wspieranie rodzin, którym to grozi, ale jak to uczynić? Bo to nie jest takie proste. Monitorowanie ich dochodów czy coś innego? Ja tu widzę pole do popisu ale jednocześnie ciężki wysiłek. Uważam, że nawet jeśli w małym procencie będzie się to udawało to będzie dobrze.

Danuta Podogrodzka - Lost - Zastępca Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie

Są również projekty, które działają na utrzymanie osoby bezdomnej w środowisku zamieszkania m.in. projekt „Systematycznie do celu” ma takie założenie żeby wspierać nie tylko rodzinę ale i osoby z miejsca zamieszkania. Myśmy w tym roku przeprowadzili analizę osób w zakresie pomocy jakiej potrzebują. Przetrenowaliśmy w środowisku zamieszkania tych osób czyli centrami pracy socjalnej utrzymanie osób w środowisku zamieszkania, nie tylko zajmowaliśmy się tymi osobami, które wracały do systemu ale też tymi osobami żeby nie wchodziły do systemu. To jest projekt „Systematycznie do celu” i projekt, który też zakłada takie działania, że za osobą bezdomną, która wychodzi z placówki idą pieniądze. W związku z tym osoba nas kosztuje na przykład 700 zł w placówce, ona usamodzielnia się, dajemy pieniądze na usamodzielnienie się na przykład na wynajęcie pokoju. To co wcześniej wspomniała pani dyrektor mamy osoby zaburzone, których gdybyśmy nie wspierali w Centrum Treningu Umiejętności Społecznych, to te osoby byłyby w naszych placówkach. Udało się wyhamować te osoby po to żeby do systemu nam nie wchodziły a znajdowały na rynku mieszkanie i otrzymywały od pomocy społecznej środki.

Jacek W. Teodorczyk - członek komisji

Na taką pomoc w przeciwdziałaniu bezdomności są środki?

Danuta Podogrodzka - Lost - Zastępca Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie

To właśnie te środki będą większe w przyszłym roku - na pomoc instytucjonalną. Są mniejsze na opiekę, dużo większe są pieniądze na zasiłki celowe.

Piotr Gierszewski - członek komisji

Pani dyrektor przedstawiła ten program bardzo przekonująco i tak się zastanawiałem gdzie tutaj jest ten kruczek. Pomyślałem, że w finansach, okazało się, że nie bo pieniądze są porównywalne, zrozumiałem to jako pewną zmianę systemową ale coś w tej zmianie jest ewolucyjnego. Skoro ta zmiana systemowa jest przez państwa forsowana to co przedstawiciele organizacji pozarządowych, którzy do tej pory realizowali troszeczkę odmienny program dla ludzi wychodzących z bezdomności i czy ta zmiana faktycznie była konsultowana z jakimiś innymi partnerami społecznymi? To wszystko jest tak domknięte, że chciałoby się temu przyklasnąć ale zaczynam się zastanawiać gdzie był ten błąd poprzednio funkcjonujący i my jako radni wspieraliśmy tamten system, miał więc widocznie jakieś plusy. Chciałbym żeby organizacje pozarządowe przedstawiły swój punkt widzenia.

Janina Liedtke - Jarema - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku

Prowadziliśmy rozmowy i informowaliśmy organizacje pozarządowe o konieczności zmian, natomiast ja rozumiem, że państwo radni mają prawo doszukiwać się drugiego dna ale go naprawdę nie ma. To nie jest żadna rewolucja i wspieraliście państwo słusznie tamten program bo te wszystkie działania idą w kierunku zapewnienia opieki osobom bezdomnym natomiast my doszliśmy do wniosku, że pora na pewną ewaluację, świat się zmienia i musi się zmienić również podejście do bezdomności. Myśmy się długo do tego przygotowywali. W zeszłym roku mieliśmy reorganizację MOPRu i widzieliśmy pewne niedoskonałości systemu, zbieraliśmy informacje ale w pierwszej kolejności zajęliśmy się przeorganizowaniem naszego ośrodka, następnie w ubiegłym roku walczyliśmy z problemami związanymi z pieczęcią i w tym roku przyszedł czas żeby uporządkować sprawę bezdomności.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

Oprócz tego, że były konsultacje z organizacjami to MOPR również rozmawiał z różnymi osobami ze środowiska. Zaniepokojona różnymi patologiami związanymi z bezdomnością, które miałam okazję zaobserwować, przekazywałam pani dyrektor pewne informacje i rozmawiałam z Wojtkiem Byстрыm, któremu chciałam oddać głos i zadać pytanie: co z twojej strony należałoby zmienić i jakie widzisz niebezpieczeństwa?

Wojciech Bystry - Prezes Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta w Gdańsku

Zacznę od tego, że same założenia dotyczące tego żeby jak najwięcej osób, które chcą i które mogą usamodzielniać własne mieszkania była podstawowym kierunkiem i cieszymy się, że jesteśmy w stanie w tym kierunku mocno pracować. Są projekty, w których uczestniczymy właśnie pod kątem aktywizacji mieszkaniowej osób bezdomnych. Problem bezdomności o wiele łatwiej rozwiązywać wtedy kiedy ludzie dopiero wchodzi w bezdomność. Centrum Treningu Umiejętności Społecznej, która według mnie jest bardzo dobrym pomysłem, w tej chwili 11 osób opuściło do własnych mieszkań to Centrum i utrzymuje się, są to osoby, które tak naprawdę byłyby osobami bezdomnymi gdyby nie ta interwencja. Wraz z Ośrodkiem Pomocy Społecznej od dwóch lat realizujemy program misji przeciwko eksmisji. W zeszłym roku na 110 osób, które wyłapaliśmy żadna nie została eksmitowana mimo, że niektórzy mieli do 100 000 zł zadłużenia

za mieszkanie. Oczywiście trzeba szukać nowych formuł docierania do tych osób bo to jest problem, nad tym mocno dyskutujemy. Ja mogę się wypowiadać na temat samotnych mężczyzn bo takie placówki prowadzimy. Tak jak pani dyrektor mówiła, populacja osób bezdomnych nam się starzeje, jak patrzymy na wskaźniki wieku, niepełnosprawności zostaje nam mało osób do usamodzielnienia dlatego to co pani dyrektor mówiła, bardzo dobre są placówki takie gdzie ta osoba nie wpada do DPSu, przetrzymujemy je w placówkach tańszych ale też mocno wyspecjalizowanych żeby tym osobom pomagać. Nas mocno niepokoi zmiana dotycząca tej interwencji związanej z placówkami niskoprogramowymi. Jest to coś nowego dlatego budzi obawy. W tym roku pozbawiliśmy się projektu, które Towarzystwo realizowało ale skończyły się środki europejskie, mianowicie nie mamy streetworkingu. Bo przy takiej realizacji kiedy tak naprawdę bardzo mocno restrykcyjnie podchodzimy do spożywania alkoholu zaczyna się pojawiać problem z tym, że te osoby będą zostawały na ulicach miasta. Te punkty, o których mówimy będą otwarte o określonych godzinach od godzin nocnych do porannych, będzie obniżony standard, będą to ławeczki, z naszych doświadczeń wynika, że oni się przyzwyczajają do niższego standardu a więc mamy nadzieję, że oprócz tego, że będziemy wypuszczać osoby w świat, do mieszkań pójdzie mocne wsparcie w postaci asystowania, kierowania tymi ludźmi żeby nie dać o nich zapomnieć. Jeśli chodzi o samą strukturę to ze względu na to, że zmiana kosztów idzie w innym kierunku będziemy zmuszeni zlikwidować jedną placówkę w postaci ogrzewalni na dworcu bo nie będziemy w stanie jej utrzymać.

Tomasz Maruszak - Kierownik Noclegowni Św. Brata Alberta

Poznając założenia i przyglądając się liczbom wprost widać, że te 200 tys. mniej na pomoc instytucjonalną wprost będzie odjęte od tych najniższych form pomocy jak na przykład noclegowni. Noclegownia, którą ja prowadzę przy ul. Mostowej dotychczas zapewniała schronienie dla 110 osób, to według kontraktu z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie i dziś obserwując ten program noclegowania znika zamiast niej pojawia się nowy twór interwencyjne miejsca noclegowe dla osób, które nie chcą pracować z pracownikiem socjalnym na rzecz zmiany swojej sytuacji czyli wyjścia z bezdomności. Rozumiem, że to jest założenie, że te 110 osób to jest szacowana liczba osób, które tej współpracy nie podejmuje. Moje doświadczenie pokazuje, że to nie do końca tak funkcjonuje. Bardzo niepokoi mnie fakt, że zmiany doprowadziły do sytuacji kiedy te 110 osób straci możliwość funkcjonowania w placówce o standardzie noclegowni na rzecz placówki o obniżonym standardzie typu punktu noclegowego gdyż funkcjonowanie w noclegowni wielokrotnie pokazuje, że ogranicza osoby i zachęca do ograniczenia pewnych szkodliwych zachowań, jak nadużywanie alkoholu. Osoby, które dziś są mieszkańcami naszej placówki starają się zachować abstynencję ze względu na sposób funkcjonowania placówki i sytuację, w których nadużywają alkohol to są pojedyncze przypadki każdego dnia. Średnio dwie osoby dziennie nie mogą korzystać z naszej placówki bo przychodzą nietrzeźwe. Rzeczywiście jest grupa osób, która w ogóle nie dociera do placówki danego dnia, być może one też alkohol spożywają. Natomiast jestem przekonany i niestety mam już dowody na to, że kierowanie osób do placówek o niższym standardzie spowoduje to, że osoby, które miesiącami funkcjonowały poprawnie dziś nie korzystają z tych placówek o obniżonym standardzie tylko lądują na ulicy, to są doświadczenia ostatnich kilku miesięcy. Z przykrością patrzymy jako pracownicy instytucji, że osoby, które dość dobrze funkcjonowały u nas dzisiaj odwiedzają placówkę wieczorami i nocami pod

wpływem alkoholu, nie skorzystały z miejsca wskazanego przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, trudno powiedzieć z jakiego powodu.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

Jeżeli dzisiaj nie skorzystały, a standardów jeszcze nie obniżyliśmy, to chyba nie chciały skorzystać.

Tomasz Maruszak - Kierownik Noclegowni Św. Brata Alberta

Powstało kilka miejsc o obniżonym standardzie noclegowym przy ul. Mostowej i do tego miejsca pracownicy ośrodka kierowali osoby.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

Rozmawiamy o tym, co zostanie wprowadzone w 2013 roku ale jeżeli już dzisiaj widzi pan, że te osoby nie korzystają z możliwości pomocy, to gdybyśmy podwyższyli standardy też pewnie by z nich nie skorzystali. Poza tym my jako radni jesteśmy zobowiązani do pilnowania budżetu. Emeryt, który trafia do Domu Pomocy Społecznej, a który ma emeryturę, odprowadza 70% swojej emerytury na rzecz utrzymania w tym domu pomocy społecznej. W przypadku bezdomnych takiej sytuacji nie ma, jeżeli my zostawimy ten rozdmuchany system, za chwilę okaże się, że nie ma pieniędzy na to żebyśmy usamodzielnili te osoby. My musimy pewne ograniczenia wprowadzać, ja wiem, że to jest bolesne i trudne, ale budżet nie jest z gumy. Idzie kryzys, my mamy pewne ryzy, wszyscy mają obniżone budżety. Trzeba uszczelnić system, co spowoduje, że będziemy mieli więcej pieniędzy na rzeczy, na których powinno nam zależeć. Szkoda, że nie ma tutaj organizacji Prometeusz bo panie mogłyby się wypowiedzieć. Moim zdaniem kierunek jest dobry ale będzie potrzeba monitorowania tego, nie mówię, że jednostki najstarsze powinny być gorzej traktowane ale jeżeli nie ma woli współpracy to zajmijmy się tymi osobami, którym możemy pomóc.

Ewa Kamińska - Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Jeżeli patrzeć na tę tabelę, to ja mam poważne wątpliwości czy przeszacowanie, zmniejszenie zadania, które z roku na rok zachowuje 10% tego co było realizowane w tym roku jest moim zdaniem eksperymentowaniem przesadnym. Ja rozumiem kierunek i uważam, że należy to zadanie w stosunku do tego niskoprogowego potraktować w proporcji innej niż jesteśmy w tej chwili. Przeznaczaliśmy 90% więcej środków w tym roku niż chcemy przeznaczyć w przyszłym roku. Jeżeli było 831 600 zł a w 2013 jest 76 650 zł, to jest 10% tego co było teraz. Ta różnica pomiędzy tymi dwoma zadaniami w moim przekonaniu jest obniżeniem na tyle drastycznym, że nie będzie nam to dawało szansy monitorowania zmiany społecznej. Ona musi być stopniowa a nie skokowa bo nie będzie to mierzyło tego, co ma mierzyć.

Wojciech Bystry - Prezes Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta w Gdańsku

My o tych rzeczach dyskutowaliśmy z pracownikami i zastanawiamy się, czy przypadkiem nie zrobić jednej noclegowni, chociaż druga noclegownia może mieć niedobór finansowy bo utrzymanie się przy 110 osobach jest na jedną placówkę, nie używamy tego wszystkiego co mamy. W tej chwili dyskutujemy żeby zrobić 30 miejsc, noclegownie zostawić ale jeżeli te pieniądze odbierzemy od tamtej placówki to ona się nie utrzyma. Mamy za krótką kółdrę żeby to wszystko utrzymać.

To co pani prezydent zauważyła to jest tendencja, z którą w tej chwili dyskutujemy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie.

Ewa Kamińska - Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Wydaje mi się, że to jest takie drastyczne posunięcie, że ta zmiana nie jest tak szybka w procesie społecznym jak została ona finansowo uczyniona.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

Ja bym jeszcze poprosiła panią dyrektor Nowak z Monar Markot o przedstawienie sytuacji dotyczącej kobiet bo tu jest radykalna zmiana, jak państwa organizacja się do tego odnosi.

Agnieszka Nowak - Dyrektor PCPB Monar Markot

My również braliśmy udział w dyskusji na temat tych wszystkich proponowanych zmian, sytuacja kobiet nie zmienia się tak radykalnie ponieważ ilość miejsc zostaje zachowana, zostanie tylko t.zw. specjalizacja placówek czyli tak naprawdę placówka, która w tej chwili ma mieszcząca czyli są kobiety z dziećmi i są kobiety samotne będzie miała tylko kobiety z dziećmi co daje nam możliwość takiego usystematyzowania naszej pracy i ukierunkowania, możemy pozyskiwać środki z innych miejsc na to żeby nasza ofertę wzbogacić bo mając więcej kobiet z dziećmi mogą składać projekty żeby zatrudnić dodatkowo psychologa czy terapeutę i specjalizować go w tym kierunku. Także ta zmiana według mnie w stosunku do kobiet jest korzystna, to pozwoli na taką szerszą, lepszą pomoc i to co mówiła pani dyrektor, w przypadku usamodzielniania włączenie nas jako placówki w ten proces usamodzielniania, monitorowania, kontaktowania się z tą osobą jest dla nas bardzo dobrym kierunkiem.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

Prowadziliście również swój projekt na Sitowiu, ale tam brakowało jednej czy dwóch kobiet?

Agnieszka Nowak - Dyrektor PCPB Monar Markot

Jednej bo jest ilość miejsc na 8 a my mamy 7 ze względu na to, że kobiety z dzieckiem nie da się podzielić, w tej chwili jest 9 ale jedna osoba się usamodzielniała, druga się usamodzielnia, podjęły prace w Gdańskiej Spółdzielni Socjalnej, wszystkie założenia są realizowane, żadna osoba karnie nie została usunięta.

Żaneta Geryk - Wiceprzewodnicząca Komisji

Mam 4 pytania, na początek zapytam o „Sitowie” ponieważ ostatnio byłam na spotkaniu z organizacjami pozarządowymi, dwa lata trwa program prawda? Ale docierają do mnie sygnały, że wcale tak kolorowo nie jest z tym usamodzielnianiem się, proszę mi powiedzieć jak to wygląda po roku czasu. Drugie pytanie dotyczy bezdomności, ten nowy projekt od 2013 roku ma spowodować, żeby jak najwięcej osób w Gdańsku wyszło z bezdomności ale również usłyszałam dzisiaj, że mamy dużą migrację bezdomnych, że Gdańsk jest atrakcyjnym miejscem również dla bezdomnych, kogo w pierwszej kolejności wyciągamy z bezdomności? Jak wygląda sprawa z turystami? I czy nasze miasto na to stać? Bo jeżeli w Polskę pójdzie informacja, że Gdańsk wyprowadza z bezdomności to obawiam się, że dużo osób może do nas przyjeżdżać i próbować korzystać z tego. Trzecie moje pytanie

dotyczy zasiłków ponieważ duża część tych osób dostaje zasiłki, czy to są zasiłki związane z niepełnosprawnością? Czyli te osoby nie są zdolne do pracy.

Janina Liedtke - Jarema - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku

To są osoby z orzeczonym stopniem niepełnosprawności i w przypadku tego najcięższego stopnia to prawdopodobnie jest zakaz pracy ale na przykład w przypadku osoby z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności często jest możliwa praca w warunkach chronionych, z pewnymi ograniczeniami.

Żaneta Geryk - Wiceprzewodnicząca Komisji

Tym osobom będzie dużo trudniej znaleźć pracę bo skoro są niepełnosprawne, otrzymują rentę to znalezienie pracy, a tym samym wyjście z bezdomności będzie trudne, czy macie państwo jakiś pomysł na te osoby?

Janina Liedtke - Jarema - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku

Projekt i kierunki, które państwu dzisiaj przedstawiamy to są tylko kierunki i tylko projekt. My zawsze modyfikujemy system w zależności od potrzeb bo nie wiemy którego dnia czy miesiąca, jak duża liczba osób przybędzie. Dla przykładu państwu podam, że w roku ubiegłym, w sezonie mieliśmy ok. 1000 osób a w tym roku mieliśmy ponad 2000 więc tu jest ogromnie duża nieprzewidywalność i biorąc pod uwagę indywidualne podejście do danej osoby z niepełnosprawnością jest tu pełna elastyczność. Dlatego pozwoliliśmy sobie przygotować kierunki w formie bardzo ogólnej a my będziemy wspólnie z organizacjami modyfikować ten system w zależności od potrzeb. Jeśli chodzi o bezdomnych i ich migracje, to jest cecha dużych miast ale my nie jesteśmy tutaj bezsilni dlatego, że zgodnie z ustawą o pomocy społecznej odwołujemy się do zapisów tejże ustawy i do miejsca ostatniego zamieszkania, zameldowania, wysyłamy noty odciążeniowe i inne jednostki nam za to płacą, z tego tytułu mamy również pewne dochody. Jeśli chodzi o sprawę Sitowia to po pierwsze rozumiem zniecierpliwienie organizacji ale zaczęliśmy dopiero, to jest pierwsza tura. Rok temu obchodzimy połowinki i przygotowujemy się do procesu usamodzielniania i zapewnienia im jakiegoś lokum. Zastrzeżyliśmy sobie też, że po tym dwuletnim okresie tam przebywania być może sprawdzimy, że wiele osób nie nadaje się do usamodzielniania, oni wrócą do swoich środowisk, to nie są osoby bezdomne, większość ludzi poza tymi domkami to są osoby, które przychodzą z jakiś środowisk. Na przykład niepełnosprawni, z zaburzeniami psychicznymi, ci ludzie mieli się usamodzielniać za zgodą rodzin ale jeśli się okaże, że ten proces dwuletni nie spełnia naszych oczekiwań, to nie będziemy tego kontynuować w stosunku do tych osób tylko będziemy wymieniać te osoby. Natomiast osoby, które nadają się do usamodzielniania osób pełnosprawnych jak z zakresu osób bezdomnych to uważamy, że specjalnie ustawiliśmy ten deadline, żeby organizacje też się zmobilizowały, jak również i klienci. Miasto nas tutaj bardzo wspomaga, tym programem „Bezdomność - do widzenia” objęte są panie gdzie mamy 20 mieszkań, w tym 4 mieszkania otrzymujemy z miasta na stałe. Uważam, że to jest bardzo dużo w tej sytuacji lokalowej, my dostajemy na rzecz tych osób bezdomnych 4 mieszkania.

Piotr Olech - Pomorskie Forum na Rzecz Wychodzenia z Bezdomności

Obecnie koordynuje taki ogólnopomorski projekt, w którym Gdańsk bierze udział i realizuje jeden z pilotaży, ten właśnie projekt „Bezdomność do widzenia”. Ja uważam, że obecnie w Gdańsku bezdomność w miejscach niemieszkalnych w ogóle nie jest monitorowana, brakuje streetworkerów. Trzeba powiedzieć, że w 2011 roku była pierwszy raz sytuacja w Gdańsku, że musieliśmy robić dodatkowe badania dlatego, że nie dotarliśmy do odpowiedniej liczby osób bezdomnych tak więc ja uważam, że narasta problem bezdomności w Gdańsku. Idąc dalej, jeżeli chcemy uszczelnić system i redukować w niektórych zakresach pomoc, szczególnie w obszarze niskoprogowym, to raczej należałoby tutaj podnieść środki finansowe. Dlatego, że znaczna część osób wypadnie ze schronisk i będzie szukać rozwiązań niskoprogowych, stąd też należałoby domniemywać, że tych miejsc jest zwyczajnie więcej potrzebnych. Biorąc pod uwagę z jednej strony to, że miejsca niemieszkalne praktycznie nie są monitorowane, nie mówiąc o działkach. Biorąc pod uwagę chęć uszczelnienia systemu to co bym rekomendował, to raczej zwiększenie środków na rozwiązania niskoprogowe niż zwiększanie bo jeżeli chcecie państwo uszczelnić system to siłą rzeczy część osób ze schronisk dla bezdomnych powinno znaleźć schronienie w niskoprogowych rozwiązaniach. Trzeba myśleć o rozwiązaniach, które mają przynieść korzyści ekonomiczne w wymiarze długofalowym bo jeżeli ci ludzie trafią na ulicę, to wcześniej czy później oni trafią do nas i wszyscy będziemy musieli za to zapłacić z naszych pieniędzy. Drugi wątek to jest wątek osób niepełnosprawnych i starszych. Jak dla mnie dość ryzykownym rozwiązaniem jest mówienie o placówkach opieki dla osób bezdomnych. Placówki opieki zgodnie z ustawą o pomocy społecznej nie powinny dotyczyć osób bezdomnych, powinny dotyczyć osób starszych i niepełnosprawnych. Mamy obecnie dość dużą dyskusję z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej i część placówek dla osób bezdomnych, która świadczy całodobową opiekę jest zamykana przez samo Ministerstwo. Jeżeli doprowadzimy do takiej sytuacji gdzie mówimy o rozwiązaniach opieki całodobowej dla osób niepełnosprawnych możemy się spotkać z sytuacją ingerencji ze strony ministerstwa. Placówki dla osób bezdomnych są placówkami wsparcia. To jest drugi wątek i trzeci wątek: miasto Gdańsk otrzymuje w ramach projektu „Bezdomność do widzenia” ok. miliona złotych dofinansowania na te 20 mieszkań. Ja rozumiem, że to w swoim zakresie przynosi oddech także finansowy, z dotychczasowego utrzymywania miejsc w placówkach. Chciałbym się zapytać jaki jest pomysł na kontynuację i utrzymanie tych osób w tych mieszkaniach i czy te oszczędności, które zostaną wygenerowane, czy przypadkiem ich nie można przeznaczyć na sfinansowanie szerszego zakresu usług, w tym niskoprogowego rozwiązania.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

Jeżeli pan wysłuchał uważnie tego, co powiedziała wcześniej pani dyrektor my zwiększyliśmy pieniądze na bezdomność a nie zmniejszyliśmy. Więc nie ma tak, że ten 1 mln, który dostaliśmy na program „Bezdomność do widzenia”, spowodował jakieś oszczędności w systemie i to nie jest tak, że miasto o jeden milion mniej dołoży do bezdomności.

Piotr Olech - Pomorskie Forum na Rzecz Wychodzenia z Bezdomności

Ale jeśli mamy 20 mieszkań i zakładam, że ok., 50 osób bezdomnych trafi do tych mieszkań to dla całego systemu to jest duży oddech w wymiarze finansowym.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

Pani dyrektor chciałam zapytać o streetworkerów, to są ludzie, którzy wykonują naprawdę świetną robotę, jest to finansowane przez Gdańskie Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom m.in. w Brzeźnie jest taka silna i prężnie działająca komórka. Jak w tej chwili wygląda sytuacja?

Janina Liedtke - Jarema - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku

Raz w roku jesienią staramy się odwiedzić wszystkie miejsca, w których mogliby być bezdomni, patrzymy w jakich warunkach żyją po to żeby mieć ich na względzie kiedy nastaną mrozy. To jest jeden z naszych kierunków działania, zaplanowaliśmy w budżecie streetworking i tu jest kwota 32 tys. zł.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji
To jest zwiększenie czy zmniejszenie?

Janina Liedtke - Jarema - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku

W tym roku było 5 tys. zł.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

Proszę pana, żeby doprecyzował pan swoje pytanie dotyczące tego, że uważa pan, że bezdomność uliczna nie jest monitorowana.

Piotr Olech - Pomorskie Forum na Rzecz Wychodzenia z Bezdomności

Ja się podzieliłem tylko swoim doświadczeniem.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

Powiem jak to wygląda z mojego podwórka, z podwórka Wojtka Bystrego. My jesteśmy mniej więcej na tym samym poziomie zaniepokojenia ale też zgłosiłam ten problem i osobiście widziałam jak straż miejska i panie z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie były w tym miejscu, który zgłosiłam. Dworek Fiszera to jest taki zabytkowy budynek, który jest w takim stanie, że nie powinno się do niego wchodzić, tam notorycznie odbywają się „imprezy” ale z drugiej strony jest taka sytuacja, że tak naprawdę nie wiemy, może są to klienci Wojtka Bystrego a może to są osoby w ogóle nie z Gdańska i nawet jeżeli próbujemy to ogarnąć zawsze jest ten margines, że nie uchwycimy w porę, nie zauważymy, oni uciekną. Oczywiście do tej całej sytuacji dołącza się to, że ten Dworek jest notorycznie rozkradany, parę tygodni temu zgłaszaliśmy z radą osiedla kradzież, odrywają rynny i sprzedają prawdopodobnie na alkohol. I ja ten problem też zauważam i o tym mówię, natomiast uważam, że to jest coś takiego, że moglibyśmy w 2013 poeksperymentować a w 2014 roku może się pojawią jakieś pieniądze. Doceniajmy tych streetworkerów, to są świetni ludzie, którzy świetnie pracują i może udałoby się wygenerować jakieś większe pieniądze. Ja wiem, że pan dyrektor Landowski ma bardzo duże plany związane ze streetworkingiem. Sam fakt, że pieniądze się pojawiły może być jakimś małym krokiem do przodu. Uważam, że jeśli już cokolwiek udało się w tym roku zrobić to może w następnym roku, jeżeli byłaby taka potrzeba udałoby się większe pieniądze wygospodarować.

Maciej Dębski - Uniwersytet Gdański

Lepszej diagnozy problematyki bezdomności niż Gdańsk nie ma żadne miasto w Polsce, nie ma co dalej badać tylko trzeba wyciągać te wnioski i te rekomendacje, które różne środowiska i Pomorskie Forum i Uniwersytet Gdański i Urząd Marszałkowski przedstawiają Gdańskowi od co najmniej 6, 7 lat. Jeżeli ktoś mówi, że kwota na streetworking 32 tys, zł to jest niemała kwota to ja powiem, że to jest bardzo mała kwota. Myślę, że ten streetworking trzeba by było bardzo mocno podciągnąć ale nie tylko finansowo. Jeżeli chcemy mieć streetworkerów z prawdziwego zdarzenia, to trzeba ich ulokować jeśli nie przy organizacjach pozarządowych, to w środku systemu wsparcia czyli Ośrodka Pomocy Rodzinie żeby była ciągłość finansowania, żeby nie było takiej sytuacji, że mamy dzisiaj pieniądze z jakiegoś grantu a za rok grantu nie ma i nie ma streetworkingu.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

Niestety wszystkie organizacje tak działają. Takie są realia pracy organizacji pozarządowych.

Maciej Dębski - Uniwersytet Gdański

Jeżeli Gdańsk chce mieć skuteczny system, to oznacza to, że ten system będzie z roku na rok więcej kosztował bo więcej osób mimo wszystko będzie z niego korzystać, to nie jest tak. Są dwie metody na usamodzielnienie osób bezdomnych, albo my ich usamodzielnimy, albo oni będą mieli szczęście i się sami usamodzielniają.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

Ja bym tak tego nie radykalizowała, to co zaproponował Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie jest nie rewolucją, a ewolucją. I w naszej rzeczywistości ja uważam, że rewolucji nie należy robić m.in. dlatego, że pewne rzeczy są dobrze robione ale już ewolucja, krok do przodu może doprowadzić do tego, że małymi kroczkami doprowadzimy do celu, który chcemy osiągnąć wszyscy.

Janina Liedtke - Jarema - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku

To nie jest tak, że na streetworking trzeba koniecznie wyłożyć pieniądze żeby móc go realizować, my posługujemy się wolontariuszami, jak również nasi pracownicy socjalni w zakresie swoich rejonów centrów pracy socjalnej mają obowiązek wizytowania na bieżąco działek i różnych innych terenów czyli ten streetworking funkcjonuje tylko on nie jest w ten sposób nazwany. Ale pracownicy socjalni na swoim terenie regularnie działki przeglądają. Także te 32 tys. zł biorąc pod uwagę wolontariat i nasze możliwości uważam, że będą wystarczające.

Aleksandra Hawryluk - Kierownik Działu ds. Osób Bezdomnych w MOPR

Ten streetworking nie jest doskonały, Wojtek pozyskuje środki z innych źródeł, wspieramy się zespołem, który my mamy w naszym dziale, jest to zespół interwencyjny, który w momencie kiedy jest informacja z zewnątrz, że gdzieś istnieje zagrożenie, że jest osoba bezdomna i to miejsce zagraża jej zdrowiu i życiu natychmiast interweniuje taki zespół. W momencie kiedy jest problem wspólnie zastanawiamy się skąd znaleźć środki.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

Utworzenie specjalnych komórek w MOPRze nie jest możliwe.

Ewa Kamińska - Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska
Ale ja nie rozumiem o jakiej nowej komórce pani mówi.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

Pan zaproponował, żeby zorganizować dodatkową komórkę streetworkerów, co jest po prostu niemożliwe. Ale jedno mogę obiecać, dla mnie praca streetworkerów też jest bardzo cenna i bardzo ważna. Gdziekolwiek pojawia się ten temat staram się w nim uczestniczyć, na pewno w przyszłym roku postaralibyśmy się jakoś jeszcze inaczej podejść do streetworkerów, może przy pomocy wolontariuszy. Ja zgłosiłam temat naszego Dworku Fiszera i rzeczywiście służby zadziałały, były tam panie z MOPRu, była Straż Miejska, widzę, że system może powoli ale jakoś stara się stosować się do tych oczekiwań i wyzwań XXI wieku bo bezdomni też są inni niż byli 10 lat temu.

Ewa Kryczalo - Dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego w Gdańsku

Ja się zastanawiam jeżeli w którymś momencie chcemy komuś przekazać te zasiłki celowe bo on chce się usamodzielnic, on gdzieś przelał jakiś moment, idzie krok dalej, w którymś momencie musimy te osoby znaleźć, jeżeli my mamy przerwany łańcuch tzn. mamy tych, którzy nic nie chcą, nie mamy streetworkerów, którzy będą spotykali ich na ulicy ja się boję, że stracimy płynność, żeby dać szansę tym osobom na zasiłek celowy i usamodzielnienie, ja tutaj tego nie widzę.

Żaneta Geryk - Wiceprzewodnicząca Komisji

Ja do tej pory nie miałam świadomości, że osobom bezdomnym w Gdańsku wypłaca się pieniądze, muszę powiedzieć, że jestem zaskoczona bo na przykład w Sopocie bezdomni dostają kupony albo jedzenie. Cieszę się, że w przyszłym roku ten system się zmieni ale to też spowoduje dodatkowe organizacyjne koszty.

Ewa Kamińska - Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Ale to są zasiłki, które im się należą, to nie są zasiłki z tytułu bezdomności, my nie mamy możliwości im tego nie wypłacać.

Janina Liedtke - Jarema - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku

My wspomagamy ich jeszcze dodatkowymi zasiłkami.

Aleksandra Hawryluk - Kierownik Działu ds. Osób Bezdomnych w MOPR

To są zasiłki na leki, na żywność. Leki zakupywane były na kartę płatniczą, żeby te osoby faktycznie posiadały te leki a nie wykorzystywały pieniądze na inne cele. Brakowało nam dotychczas takiej jadłodajni poza placówką bo osoby otrzymywały posiłek i w tej placówce, którą planujemy utworzyć w przyszłym roku te 110 miejsc tam też nie będzie posiłków stąd pilna nasza potrzeba żeby utworzyć punkt wydawania żywności poza placówką. Ta forma pieniężna na zasiłek celowy na żywność zostanie zamieniona na formę celową.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

Wojtku, rozpętała się tu rozmowa na temat niskoprogówek, streetworkerów i tego ostatniego łańcucha pomocy, jak ty to widzisz jako osoba, która się tym zajmuje.

Wojciech Bystry - Prezes Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta w Gdańsku

Powiedziałem o tym na samym początku, że bardzo podoba mi się to podejście, tak naprawdę teraz idziemy w kierunku usamodzielnienia, kwestia cito filmów mieliśmy ją przez streetworking, opłacaliśmy z różnych źródeł poza budżetowym miasta ale i w ramach „Systematycznie do celu” przez naprawdę długi okres i tę wiedzę mieliśmy, teraz mamy ten problem, że tak naprawdę nie wiemy jak te osoby bezdomne... wtedy mieliśmy 4 pracowników, 8 godzin dziennie na ulicy, w tej chwili pracownicy socjalni referatu w momencie kiedy mają wezwanie jadą w interwencję, nie jest to monitorowane. My mieliśmy mapę miejsc niemieszkalnych, korzystała z tego policja, straż miejska, w tej chwili tego nie mamy.

Janina Liedtke - Jarema - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie

Nie dalej jak rok temu robiliśmy liczenie bezdomnych i mamy mapy, to nie jest tak, że nie mamy.

Wojciech Bystry - Prezes Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta w Gdańsku

My jako Gdańsk bardzo mocno zaeksperymentowaliśmy, zrobiliśmy placówkę niskoprogową dla osób nadużywających alkoholu, pod wpływem alkoholu. To jest placówka po to, żeby osoby bezdomne, które nadużywają alkoholu i nie chcą się stosować do regulaminu nie pałętały się po ulicy. Moje obawy są pod tym kątem, że w tej chwili robiąc tylko i wyłącznie takie placówki utracimy te osoby, którymi trzeba się trochę bardziej zaopiekować niż tymi niskoprogowymi a za to nie łapią nam się do schroniska dla osób bezdomnych. My nie wiemy co nas tak naprawdę czeka po tej reformie. Mocno dyskutowaliśmy żeby jednak jedną noclegownię zostawić taką, jaka jest obecnie, żeby w razie niebezpieczeństwa Polak był mądry przed szkodą. Problemem bezdomności jest to, że nigdy nie wiemy kiedy osoba zaskoczy i wyjdzie z bezdomności. Klient jest na tyle nieprzewidywalny, że nie wiemy co sprawi, że będzie chciał się zmienić.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

Dlaczego pana zdaniem należy zachować po jednej noclegowni i ogrzewalni?

Wojciech Bystry - Prezes Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta w Gdańsku

Ja mówię w tej chwili żebyśmy tak naprawdę mieli alternatywę, ja jestem za tym żebyśmy próbowali zmienić system, zrobić go bardziej restrykcyjny dla tych, którzy nic nie chcą ze sobą zrobić ale musimy mieć w tej chwili wentyl bezpieczeństwa bo my nie wiemy jak to zadziała, jeżeli się okaże po roku czasu, że to działa super świetnie to ok., odpuszczamy to zabezpieczenie w postaci noclegowni.

Tomasz Maruszak - Kierownik Noclegowni Św. Brata Alberta

Chce powiedzieć króciutko o 3 rzeczach, moim zdaniem zlikwidowanie placówki dla 110 osób i przeniesienie jej na o wiele niższy standard to jest rewolucja, a nie ewolucja. Po drugie: ja wypowiedziałem się o zdaniu osób, które wyładowały na ulicy ponieważ zaoferowano im niższy standard placówki, natomiast te same osoby wcześniej funkcjonowały poprawnie. To nie jest tak, że one być może nigdy nie skorzystały z tej pomocy bo one korzystały i funkcjonowały poprawnie w placówce. I ostatnia rzecz o obniżeniu środków, to w rozwiązaniu niskoprogowym przeliczając te kwoty, które zostały zaproponowane na kolejny rok przez liczbę 110 osób w

roku, to przy noclegowni dotychczas to było 21 zł na 2 osoby a przy nowej propozycji to jest 14 zł.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji
Pani dyrektor, czy ma pani te wyliczenia?

Janina Liedtke - Jarema - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie
Naturalnie, że mamy te wyliczenia, my tu wyłączyliśmy wyżywienie i to w znaczący sposób obniża cenę. A tak a propos to dwa lata temu została podniesiona stawka w tak radykalny sposób i nic nie dało. Wydawało nam się, że powinniśmy i wygląda na to, że ile byśmy nie dali to zawsze będzie mało.

Piotr Gierszewski - członek komisji

Ta zmiana jest rzeczywiście rewolucyjna, jedynym na chwilę obecną takim lajtowym przejściem jest szczególne monitorowanie kwestii tej noclegowni. Teoretycznie założenie jest bezbłędne ale mówimy o teorii bo mówiliście państwo, że nie jesteśmy w stanie przewidzieć efektów. Mam dwa pytania, jedno to chyba wkraść się błąd drukarski tu jest napisane nie 136 osób tylko 116 więc proszę to sprawdzić. Druga rzecz czy te 400 tys. zł jest pani zdaniem wystarczającą kwotą, która zwiększy ewentualnie te zasiłki dla osób podejmujących usamodzielnienie, bo te 400 tys. może się okazać w niektórych realiach kwotą zbyt małą. Jeżeli mówimy tutaj faktycznie o programie, który chwyci i okaże się, że to fajny kierunek, czy my jesteśmy w stanie wyłuszczyć inne pieniądze dodatkowe w trakcie roku budżetowego? Bo jeżeli nam się uda to my ten bonus musimy ciągnąć przez cały rok i zwiększać go systematycznie, pytanie czy jesteśmy na tyle zabezpieczeni, że my te pieniądze w roku budżetowym znajdziemy.

Janina Liedtke - Jarema - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie
158 362 zł przeznaczyliśmy w tym roku na zasiłki dla osób bezdomnych, w przyszłym roku będzie to o 400 tys. więcej czyli jest to pozycja znacząca. Poza tym proszę pamiętać, że mamy poza pieniędzmi budżetowymi również zatwierdzone pieniądze w projektach na rzecz osób bezdomnych i to jest ta kwota 816 zł. poza tym cały czas podkreślamy, że przyjmujemy z pokorą wszystkie uwagi. Dziękujemy za zaufanie, że w dobrym kierunku idziemy. Nikt z nas nie chce rewolucji, chcemy to w spokojny sposób przeprowadzić i będziemy cały czas sytuację monitorować. Zawsze mamy taką możliwość przesunąć się krok do przodu zamiast do tyłu. Czyli na każdym etapie będziemy to monitorować. Warte podkreślenia jeszcze jest to dlaczego my też obniżamy pewien pułap i standard, robimy to również z własnego poczucia bezpieczeństwa, u nas jest monopol na bezdomność, nie ma konkurencyjnych organizacji, które by przystępowały. Więc mamy świadomość, że organizacja też umie liczyć i w pewnym sensie widzi, że gdzieś dostaje mniej, a gdzieś więcej. A druga sprawa: nasze placówki, którym my zlecamy zadania mamy wielki problem z wyegzekwowaniem standardów. W ubiegłym roku była cała akcja z „Prometeuszem” gdzie fotografowano pajęczyny i urwane karnisze a my w podobnych placówkach mamy podobny problem z utrzymaniem standardów, a wyborów innych nie mamy.

Jacek Teodorczyk - członek komisji

Wstuchuję się w to wszystko bardzo mocno. Jest to eksperyment, czy on będzie szczęśliwy zobaczymy. Zakładam, że będzie bardzo silna zima i wyobrażam sobie,

że chociażby jeden bezdomny nie znalazł sobie miejsca i gdzie on pójdzie? Czy będziemy w stanie zabezpieczyć pomoc dla wszystkich?

Janina Liedtke - Jarema - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie

Tak, naturalnie. My nigdy nie odmawiamy żadnej pomocy, wręcz przeciwnie jak widzimy zagrożenie życia przymuszamy ich. I w zależności od tego w jakim stanie medycznym, zdrowotnym jest osoba bezdomna do takiej placówki jest kierowana. Aczkolwiek panie radny nie wiadomo czy któryś z bezdomnych nie będzie szukał schronienia, zawsze może się zdarzyć, że ktoś zaśnie niezauważony na ławce.

Jacek W. Teodorczyk - członek komisji

Zazwyczaj zostają pijani bo trzeźwi szukają schronienia, jeżeli wiadomo gdzie oni przebywają to trzeba ich zgarniać pomimo protestów.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

Jeżeli chodzi o trudne warunki, to w „Prometeuszu” mogą przebywać również mężczyźni w takich ekstremalnych sytuacjach?

Katarzyna Żarczyńska Prezes Stowarzyszenia Opiekuńczo-Resocjalizacyjnego „Prometeusz”

Przyjmujemy również mężczyzn bo to jest placówka dla samotnego rodzica, również mężczyzn.

Ewa Kamińska - Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Na zakończenie powiem, że my przy wszystkich trudnościach budżetowych jakie mamy szukamy w rozmaity sposób racjonalizowania wydatków, które ponosimy, szukamy tej racjonalizacji także w wydatkach społecznych. Chciałam powiedzieć, że powinniśmy wszyscy w bardzo ostrożny sposób na tę racjonalizację patrzeć, co nie oznacza, że nie należy szukać racjonalizacji ale ze świadomością, że nie wolno się kierować stereotypami i nie wolno się kierować takimi skrótami myślowymi, które w przełożeniu z jednego obszaru na drugi traktujemy jako możliwe a rzeczywistość pokaże, że nie są do końca możliwe. Bezdomność, jak i wszystkie obszary wykluczenia ma to do siebie, że jest rzeczywistością zmieniającą się i to co myśmy widzieli 5 lat temu dzisiaj nie działa, może powodować zupełnie inne skutki. W związku z tym ja się nie dziwię temu, że rozmawiając o tym jak to racjonalizować mamy wszyscy różne zdania i mamy swoje obawy. Póki możemy o nich głośno powiedzieć nie zarzucając sobie wzajemnie, że robimy źle póty jesteśmy czujni. Ja proszę o to, żebyśmy w dalszym ciągu na ten temat rozmawiali i żebyśmy nie uważali, że to co postanowiliśmy w ramach dyskusji jest jakąś sztywną rzeczywistością i musimy zachować czujność nawet za miesiąc czy za 3 tygodnie bo okazało się, że trzeba to zrobić spełniając podstawowe zobowiązania wobec mieszkańców. My jesteśmy zobowiązani każdemu dać dach nad głową, koc do przykrycia i jedzenie i nie możemy kierując się tym, że on chce albo nie chce, dając się wyprowadzić na prostą, albo nie dając od tego do końca uzależniać nasze wsparcie. Ja mam przekonanie, że wszyscy myślimy w ten sposób, że w związku z tym to co sobie dzisiaj powiedzieliśmy to jest pewnym roboczym pomysłem na to jak spróbować rzecz ogarnąć ze świadomością, że on nie musi być 100-procentowo dobry, i że to jest zobowiązanie, którego trzeba bronić jak Częstochowy albo z nim walczyć jak z wrogiem. Po prostu uznajmy, że tak to widzimy w dniu dzisiejszym ale jesteśmy gotowi to zmodyfikować nawet za miesiąc nie tracąc przy tym tych,

którzy są przy sprawie i nie obrażając się na monopol ponieważ tak jest we wszystkich obszarach wykluczenia, że mamy tych, którzy się wyspecjalizowali, osadzili i przywykli a nowi nam nie stają. Ale jest taki czas w tej chwili, że tych nowych podmiotów nie zdobędziemy i musimy się przyglądać temu co robimy i traktować się wzajemnie nie obciążając się tym, że monopol czy nie monopol. Mamy takie zasoby jakie mamy i musimy się postarać tymi zasobami ogarniać. My bardzo dużo mówimy o standardach, zrobiliśmy masę projektów za unijne pieniądze, opracowaliśmy standardy w rozmaitych obszarach, tylko żebyśmy przy tej standaryzacji człowieka nie zgubili. Cieszę się, że sobie porozmawialiśmy o bezdomności bez tajemnic i potraktujmy to jako otwarcie i szansę na wracanie do tego problemu bo te zagrożenia, o których panowie mówią to też jest światełko, które musimy zostawić zapalone. To, że ze streetworkigiem mamy taki problem i w związku z tym trzeba uczulić wszystkie pozostałe służby, z którymi współpracujemy np. z problemami uzależnień po to żeby mieć czujność i widzieć pozostałe problemy. Może trzeba interweniować z Centrum Wolontariatu na tę zimę.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca Komisji

Dziękuję pani prezydent. Podsumowując przede wszystkim bardzo dziękuję za rzeczową, wnoszącą wiele do sprawy debatę. Chcę żebyśmy te kierunki, które wyznaczył Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie przegłosowali dzisiaj w formie wniosku czyli zawnioskowali o przyjęcie tych priorytetów z taką opcją, że o tej bezdomności, którą się zajmuje Wojtek Bystry czyli niskoprogowej żebyśmy wszyscy porozmawiali, natomiast ogólne kierunki, szczególnie dotyczących kobiet, wychodzenia z bezdomności są zdecydowanie na plus. Dlatego sformułuję taki wniosek z prośbą o poparcie kierunków z opcją, że rozmawiamy o niskoprogowej pomocy.

Piotr Gierszewski - członek komisji

Ja dziękuję pani prezydent za ostatnie słowa, które pani powiedziała bo powiem szczerze, że czułem pewien dyskomfort i mówię to jako swoista rada nadzorcza funkcjonująca w mieście. Domniemam, że te słowa, które pani prezydent powiedziała są takim małym zielonym światełkiem „spróbujmy ale monitorujmy”. Wojtek nadal masz monopol w pewnych kwestiach i ja kiedyś powiedziałem, że to jest fantastycznie funkcjonujące stowarzyszenie i ja pamiętam jak przyjmowałeś kolejne zadania od miasta zadałem ci publicznie pytanie do którego momentu jesteście w stanie funkcjonować, wy się świetnie wywiązujecie z tych zadań. Teraz dziękuję, mam duży komfort podczas tego głosowania.

Przewodnicząca poddała pod głosowanie przyjęcie wniosku o poparcie kierunków działań na rzecz osób bezdomnych w Gdańsku na rok 2013 z opcją przedyskutowania spraw pomocy niskoprogowej.

Komisja jednogłośnie 5 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała powyższy wniosek.

WNIOSEK NR 27-09/19/05/11 stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

PUNKT 4

Opiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę Rady Miasta Gdańska w sprawie przyjęcia szczegółowego Programu Przeciwdziałania Narkomanii dla Gminy Miasta Gdańsk na rok 2012 - druk nr 694

Druk nr 694 stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Jarosław Formela - Zastępca Dyrektora Wydziału Polityki Społecznej zreferował projekt uchwały.

Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Przemysław Ryś - członek komisji

Do czego będzie potrzebny ten samochód?

Jarosław Formela - Zastępca Dyrektora Wydziału Polityki Społecznej

Samochód to jest 9-osobowy bus, to jest kwestia kontynuacji, poprzedni bus się zestarzał i trzeba go wymienić.

Beata Dunajewska - Daszczyńska - Przewodnicząca komisji

Czy ty Piotr miałeś okazję zapoznać się z tym programem?

Piotr Gierszewski - członek Komisji, Przewodniczący Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

W przyszłym tygodniu mamy komisje także na pewno to przedyskutujemy natomiast o zadaniach wszystkich wiedzieliśmy, rozmawialiśmy o tych zadaniach. Ostatnio zdjęliśmy kwotę z placówek a teraz ją uzupełniamy za co dziękuję bo trzeba przypomnieć, że my tak naprawdę jesteśmy w jakimś stopniu ograniczeni z wydatkowaniem tych pieniędzy. Najlepiej wydać je dla instytucji, z którymi współpracujemy w formie bezkonkursowej bo nie byłoby czasu na otwarcie konkursu a te pieniądze niestety ale w jakiś sposób by przepadły.

Jarosław Formela - Zastępca Dyrektora Wydziału Polityki Społecznej

Ja proponuję teraz żebyście państwo przegłosowali druk nr 694 te 100 tys. zł. , a 500 tys. zł przedstawimy w nowym druku.

Przewodnicząca poddała pod głosowanie pozytywnie zaopiniowanie druku nr 694.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - jednogłośnie 5 głosami „za” - pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

OPINIA Nr 27-09/126/46/2012 - załącznik nr 10 do protokołu.

PUNKT 5

Sprawy bieżące, wolne wnioski, korespondencja.

Przewodnicząca przypomniała o kolejnym posiedzeniu komisji 25 października o godz. 8:45.

Nie było spraw bieżących, ani omawianej korespondencji i na tym posiedzenie zakończono.

Godz. 18:15.

**Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych
i Ochrony Zdrowia**

Beata Dunajewska - Daszczyńska

Protokołowała:

Monika Zawisza, podinspektor w Biurze Rady Miasta Gdańska